

JOSEPH CONRAD

FALK

AMY FORSTER, JUTRO

TŁUMACZYŁA Z ANGIELSKIEGO
ANIELA ZAGÓSKA



R Z Y M

1946

N 12832

coll. 15

JOSEPH CONRAD
(KONRAD KORZENIOWSKI)

FALK

WSPOMNIENIE
AMY FORSTER, JUTRO

TLUMACZYŁA Z ANGIELSKIEGO
ANIELA ZAGÓSKA



05517
86/N

R Z Y M

1946

INVENTARIO
N° 156/4-0

F A L K : W S P O M N I E N I E

Kilku z nas siedziało przy obiedzie w małej nadrzecznej gospodzie, nie dalej niż trzydzieści mil od Londynu i mniej niż dwadzieścia od tej płytkiej i niebezpiecznej kałuży, której ludzie z naszej nadbrzeżnej żeglugi nadają wspaniałe miano „oceanu Niemieckiego“. Wszyscy byliśmy mniej lub więcej związani z morzem. Za szerokimi oknami roztaczał się widok na Tamizę, rozległy widok wzdłuż Lower Hope Reach. Ale obiad był ohydny i tylko oczy brały udział w rozkosznej uczcie.

Rozmowę naszą zaprawiał smak słonej wody, która dla tak wielu z nas była prawdziwą wodą żywą. Ten kto zazał goryczy Oceanu, zachowa jej smak w ustach na zawsze. Lecz paru ludzi z naszej kompanii, rozpieszczonych przez życie na łądzie, uskarżało się na głód. Nie dało się nic przełknąć z tego jedzenia i na prawdę, wszystko tu miało cechę dziwnej zmuszałości. Drewniana jadalnia sterczała nad błotnistym brzegiem jak nadwodne mieszkanie; deski w podłodze wydawały się zbutwiałe; zgrzybiały kelner dreptał rozczulająco tam i z powrotem przed stoczonym przez robaki,

SPIS RZECZY

Falk, wspomnienie	str. 3
Amy Forster	» 133
Jutro	» 184